

Czułość kobieca

WYDAWNICTWO ZMARTWYCHWSTANCÓW



ALLELUJA

wchodzi w skład

orbo
grupa wydawnicza

ks. Mauro Orsatti

Czułość kobieca

Medytacje
nad Ewangelią Łukaszową

Przekład

Wacław Michalczyk OFM

WYDAWNICTWO ALLELUJA
KRAKÓW 2001

Tytuł oryginału:
Luca: Vangelo al femminile
© 1997 Ancora Editrice
20154 Milano, via G.B. Niccolini, 8

© dla polskiego wydania
Wydawnictwo ALLELUJA
ul. ks. Pawlickiego 1, 30-320 Kraków
tel./fax (012) 266-26-50; e-mail: alleluja@kr.onet.pl

Redakcja książki: Bernard Hylla CR

Korekta: Katarzyna Krupa

Projekt okładki: Pracownia ALLELUJA
Na okładce fragment obrazu *Nawiedzenie Maryi*
Petera Paula Rubensa (1577–1640)
z tryptyku *Zdjęcie z krzyża*
w katedrze w Antwerpii

Opracowanie typograficzne i łamanie:
Studio PM / Piotr Poniedziałek

Druk: Wydawnictwo i Poligrafia KPZP, tel. (012) 422-22-55

ISBN 83-87440-96-5

SUPERIORUM PERMISSU: Polska Prowincja Zmartwychwstańców
l.dz. 47/2001, 19 marca 2001, ks. Adam Piasecki CR, prowincjał

OD AUTORA

Ewangelia Łukasza cieszyła się zawsze sympatią wszystkich: naukowcy znajdowali tu oryginalny i dobrze uporządkowany materiał, poeci i artyści czerpali z niej natchnienie do swoich prac, teologowie i mistrzowie życia wewnętrznego dawali się prowadzić mądrej pedagogii duchowej, prosty lud utrwał sobie w pamięci wyrażenia i obrazy, które należą do dziedzictwa chrześcijaństwa. Rzeczą niemożliwą jest opowiedzieć o wszystkich dziełach sztuki powstałych z inspiracji Łukaszkowych perykop: wspomnijmy chociażby tylko niezliczone przedstawienia Zwiastowania. Równie trudno jest określić wpływ duchowy przesłań, jakie płyną z tych – mówiąc krótko – niezwykłych stronic. Przykładowo przywołajmy przypowieści o ojcu okazującym łaskawość wobec dwóch synów, albo o dobrym Samarytaninie, który udziela pomocy, zapominając o dawnych urazach.

Ewangelia Łukasza ze swoimi prawie 1200 wersetami jest ilościowo najdłuższym zapisem ewangelicznym. Wyłączając Ewangelię Jana, która ma swoją własną konstrukcję i wrażliwość, pośród Ewangelii synoptycznych (Mateusza, Marka i Łukasza), posiadających wspólny schemat i podobny materiał, Łukasz wyróżnia się największą oryginalnością, ponieważ przytacza w sposób wyłączny ponad 600 wersetów. Oznacza to, że więcej niż połowa jego Ewangelii nie posiada zbieżności synoptycznej, to znaczy nie można jej porównać z dwoma pozostałymi

Ewangeliami synoptycznymi. W tej książce zajmiemy się jedynie wybranymi fragmentami, które zostały wzięte właśnie spośród materiału zarejestrowanego wyłącznie przez Łukasza.

W wyborze tekstów wyłącznie Łukaszowych kierowałem się dwoma kryteriami, które odpowiadają dwom charakterystycznym cechom jego teologii. Pierwszym rysem jest zwracanie szczególnej uwagi na kobiety w ogóle, a w szczególności na Maryję; drugi wyróżnik stanowi wyraźna predylekcja do ludzi pozostających na marginesie życia społecznego, zwłaszcza stojących w pierwszych szeregach grzeszników. Tak oto powstały dwie książki: pierwsza to rodzaj „różowej Ewangelii” (*Vangelo in rosa*), wychwalającej macierzyństwo i kobiecość; druga – czci miłosierdzie Boga, który jako Ojciec o sercu matki* zbliża się do człowieka w osobie Syna, Jezusa z Nazaretu. Czułość kobieca (zarówno niewiasty, jak i Boga) jest zatem główną osią, wokół której poruszają się wszystkie omawiane fragmenty.

PEDAGOGIA KSIĄŻKI

WEDŁUG SCHEMATU *LECTIO DIVINA*

Poniższą książkę tworzą epizody o podobnym schemacie, dającym klucz do lektury również innych tekstów biblijnych, jeśli czytelnik chciałby je analizować osobiście.

Po krótkim wstępie wprowadzającym w temat znajdziemy wybrany fragment Ewangelii. Chciałbym położyć nacisk na konieczność uważnej i to wielokrotnej lektury tekstu biblijnego; trzeba bezwzględnie oddalić od

* Ta książka pt. *Ojciec o sercu matki* ukazała się w roku 1999 również w wydawnictwie *ALLELUIA* (red.).

siebie zgubną pokusę podpowiadającą: „już to znam”. Tekst biblijny posiada w sobie coś z „sakramentalności” – istotną wewnętrzną wartość, która nie bierze się z żadnego komentarza, lecz z refleksyjnej i medytacyjnej lektury tego, co człowiek wierzący odnajdzie w słowie Bożym i w co uwierzy. Sam czytelnik mógłby więc stworzyć komentarz, dialogując z tekstem, szukając jego znaczenia i odkrywając jego życiodajną moc.

Czytelnik, pragnący współpracy w tym poszukiwaniu, może kontynuować lekturę, uczynić kolejny krok, którym jest: *Kontekst i dynamika tekstu*. Chociaż jest to opracowanie dość pobieżne, pozwala jednak umieścić czytany fragment w szerszym kontekście, który rozjaśnia jego znaczenie, a także je ubogaca. Warto odczytać ten fragment z księgi Pisma świętego, aby umieścić go w całej historii zbawienia, biorąc pod uwagę także istniejące w nim odniesienia. Chcąc wyjść naprzeciw tym, którzy mogą czytać poniższe refleksje np. w podróży, nie zabierając ze sobą całej księgi Biblii, cytujemy interesujące nas fragmenty. Obok kontekstu przypowieści została ukazana także jej dynamika, po to, aby pokazać czytelnikowi logikę narracyjną, konstrukcję i rozwój ewangelicznego opowiadania; pomoże mu to lepiej zrozumieć i zinterpretować jej przesłanie.

Kolejnym punktem – tym razem nieco obszerniejszym – jest *Krótki komentarz*. Nazwanie go krótkim nie jest przypadkowe, gdyż – aby ukazać całe biblijne bogactwo każdego tekstu – należałoby powiedzieć wiele więcej. Jeśli prawdą jest, jak twierdzą nauczyciele żydowscy, że każde słowo posiada siedemdziesiąt znaczeń (siedemdziesiąt to symboliczna liczba utworzona z siódemki pomnożonej przez dziesięć – liczbę okrągłą, określającą zamkniętą całość), to komentarz nigdy nie ma końca. Istnieją przynajmniej dwa uzasadnienia decyzji co do tego, że

komentarz będzie krótki. Po pierwsze: aby nie obciążyć go nadmiernie, a przez to nie uczynić nieco niestrawnym dla czytelnika; po drugie – i to jest ważniejsze – lepiej będzie pozostawić możliwość radosnego poszukiwania, refleksji i odniesienia do własnego życia temu, kto podejmie się lektury przypowieści.

W tym momencie możemy uczynić kolejny ważny krok: *Od tekstu do życia*. Postawione pytania mają stać się bodźcem i pomocą w przejściu od lektury przypowieści do osobistego odniesienia i zastosowania jej w konkretnej sytuacji człowieka. Słowo powinno stawać się oddechem życia, rozjaśniać codzienną historię, kierować nią, podtrzymywać ją, a jeśli trzeba – to także upomnieć i zawsze przyczyniać się do wzrostu. Zdaję sobie sprawę, że postawione pytania nie zawsze będą trafne, nie znam przecież każdego czytelnika, nie wiem w jakiej sytuacji się znajduje. Jednak nasze doświadczenia w wielu przypadkach są bardzo podobne i dlatego ośmieliłem się zaproponować tę skromną pomoc. Znając historię własnego życia, znając siebie samego, czytelnik może postawić sobie pytania odnoszące się bezpośrednio do niego.

Teraz trzeba wykonać jeszcze ostatni krok, ten najważniejszy i jednocześnie najbardziej osobisty, dlatego pozostający zawsze w gestii czytelnika: *modlić się* z pomocą tekstu przypowieści. Na padające często zastrzeżenia: „Nie umiem się modlić, nie wiem, co mam mówić”, można odpowiedzieć następującą propozycją: „Weź do ręki tekst biblijny i przemień go w modlitwę”. Niektóre zdania są już gotowe, np. pieśń dziękczynienia i uwielbienia Maryi: *Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy (Łk 1, 46-47)***, czy

** Wszystkie teksty biblijne cytowane za Biblią Tysiąclecia, wyd. 3 poprawione (red.)

też westchnienie celnika w świątyni: *Boże, miej litość dla mnie, grzesznika!* (Łk 18, 13). Istnieje wiele zdań, które możemy zastosować w naszej modlitwie, dokonując pewnego rodzaju adaptacji, jak to się dzieje np. z refrenem powtarzanym w psalmie responsoryjnym.

Nie teoretyzując zbyt wiele, częsta i wytrwała modlitwa słowem Bożym wychowuje nas do *lectio divina*, a to pozwala popatrzeć na nasze życie w Bożym świetle i ukierunkować je na Boga. Zaczynając od lektury i od zrozumienia tekstu wraz ze wszystkim, co on w sobie kryje (*lectio divina*), należy dojść do zastosowania i odniesienia go do własnego życia, otwierając się na pytania wypływające ze słowa Bożego tak, aby dotknęły one głębi naszej relacji z Bogiem, z braćmi i z nami samymi (*meditatio*). Tak dochodzi się do modlitwy przy pomocy biblijnego tekstu, w głębokim przekonaniu, że słowa te są właśnie dla nas, ponieważ są słowami natchnionymi, pochodzącymi od samego Boga (*oratio*). Na końcu lub *in itinere* można rozradować się z *contemplatio*, będącej zjednoczeniem, swoistym zestrojeniem całej naszej osoby z samym Bogiem.

JAK POSŁUGIWAĆ SIĘ TĄ KSIĄŻKĄ?

Powyższy schemat powtarza się w każdym rozdziale, aby w ten sposób ułatwić swobodne korzystanie z książki. Oczywiście, można ją czytać od początku do końca według zaproponowanej kolejności. Jednak poszczególne epizody mogą być wykorzystane oddzielnie, według potrzeb duszpasterskich, roku liturgicznego czy osobistej wrażliwości, gdyż nie łączy ich żadna logiczna kolejność.

Celem, jaki przyświecał pisaniu tych refleksji, było ofiarowanie czytelnikowi czegoś w rodzaju „ćwiczeń”,

które przygotowują go do dalszej lektury Ewangelii i pozwolą wypracować pewną stałą postawę – *habitus*: umożliwiającą korzystanie w podobny sposób z innych tekstów biblijnych.

Moim życzeniem i modlitwą czynię słowa psalmisty: *Twoje słowo jest lampą dla moich stóp i światłem na mojej ścieżce. [...] Przystępność Twoich słów oświeca i naucza niedoświadczonych* (Ps 119, 105. 130). Ich echem jest wyznanie, jakie św. Piotr czyni Jezusowi: *Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego* (J 6, 68).

ks. Mauro Orsatti

Święto Łukasza Ewangelisty, 18 października 1997